

# Aarch\_A, Rozmarzam

Całe ciało zakute w lód  
Od stóp po czubek głowy  
Sina skóra woła ze dość  
Że chłód  
Że pora do domu

Każdy promień słońca jest mój  
nich ta bryła zacznie już topnieć  
Stanie się w końcu  
Już się zaczęło  
Rozmarzam przy tobie

Podejdz, podejdz!  
Rozmarzam  
Podejdz, podejdz!  
Rozmarzam przy tobie

Cały w kałuży tkwię  
Jak tynk lód się odrywa  
Czuje pod zebra, ze już  
Że tak, że jeszcze chwila

Każdy promień słońca jest mój  
Temperatura rośnie  
Stanie się w końcu  
Już się zaczęło  
Rozmarzam przy tobie

Podejdz, podejdz!  
Rozmarzam  
Podejdz, podejdz!  
Rozmarzam przy tobie

Nagle każdy wdech znów płuca wypełniam chłodem  
Zamieniam się w martwy posąg ze słów  
Dobrze wiesz ze szanse mam tylko przy tobie  
Nie znikaj proszę, bądź tu, podejdz!

Podejdz, podejdz!  
Rozmarzam  
Podejdz, podejdz!  
Rozmarzam przy tobie